

# Sławek Krzanowski, W drodze

Noce i dni na przemian, nieustanna walka o medal  
Nim zdąży zabłysnąć, musisz znów biec  
Pieniądze i kult ciała, bogowie na ekranach  
Każdy dobrze wie jak masz żyć

Co powie mi dzisiaj o Tobie tablica żali i wspomnień  
Na kogo dzisiaj wylejesz swój gniew  
Last minute naszych marzeń wystarczy się odważyć  
Możesz kupić to czego Ci brak

I tylko nie pozwól bym w drodze zagubił sens prostych słów  
By siły nie brakło gdy wszyscy do koła zechcą zmieniać nas znów

Ktoś krzyczy, że kończy się nasz świat  
Że nie chcemy się uczyć na błędach  
Że coraz cieplejsze powietrze  
Niebawem w pył nas zetrze  
Kursy walut, Europa naftowa  
Tracę smak, chciałbym się schować  
Że chcą nam zabrać bilet do nieba  
Przecież nieba wciąż szukać trzeba

I tylko nie pozwól bym w drodze zagubił sens prostych słów  
By siły nie brakło gdy wszyscy do koła zechcą zmieniać nas znów